Sygn. akt VII K 452/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Opolu Wydział VII Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Hubert Frankowski

Protokolant ST. sek. sąd. Anna Kowalczyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Opolu nieobecny zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu dnia 05 grudnia 2017 roku

sprawy

G. Z.

s. R. i G. zd. L.

ur. (...) w K.

Oskarżonego o to, że:

W dniu 24 kwietnia 2017 roku w O. przy ul. (...) na parkingu NOT-u G. Z. trzymając w ręce miotacz gazowy kształtem przypominający pistolet typu G. 19 zagroził jej użyciem wobec R. J. celem zmuszenia go do odstąpienia od pobrania opłaty parkingowej w kwocie 2 zł, przy czym groźby te wzbudziły w nim uzasadnioną obawę, że mogą być spełnione

tj. o czyn z art. 191§lkk

1. oskarżonego G. Z. uznaje winnym czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występek z art. 191 § 1 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 191 § 1 kk przy zast. art. 37 a kk wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość dziennej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych,

2.na podst. art. 44 § 2 kk orzeka przepadek od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego opisanych wykazem Drz I /4/ 17/ B pod poz. 1 (k.45),

3.na podst. art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej w pkt 1. sentencji wyroku grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania w dniu 24.04.2017 roku,

4. na podst. art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarb Państwa tytułem kosztów sądowych kwotę 260 złotych.

UZASADNIENIE

Na podstawie wyników rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

R. J. prowadzi na własny rachunek działalność gospodarczą, w ramach której dzierżawi od NOT plac parkingowy w O. przy ul. (...), na którym prowadzi parking płatny niestrzeżony.

Przy wjeździe na parking umiejscowiona jest tablica informująca o godzinach otwarcia parkingu wraz z cennikiem: Postój do 30 min. – 2 zł, 1 godzina – 3 zł, każda następna godzina – 3,5 zł.

W dniu 24 kwietnia 2017r. ok. godz. 9-tej na parking samochodem osobowym m-ki B. o nr rej. (...) wjechał G. Z..

W tym czasie R. J. przebywał akurat w toalecie, niemniej wychodząc na parking spotkał G. Z., który oświadczył, że idzie tylko do księgowej na kilka minut i zaraz wraca, na co R. J. odparł, że zgodnie z cennikiem opłata za postój wynosić będzie 2 zł, po czym wrócił na parking wypisać bilet parkingowy.

Gdy po kilku minutach G. Z. wracał do samochodu, R. J. udał się za nim, by wręczyć bilet parkingowy i pobrać opłatę.

Gdy G. Z. wsiadał już do swego samochodu, stojący przy otwartych drzwiach jego samochodu R. J. oświadczył, że opłata za postój wynosi 2 zł, na co G. Z. odparł, że nie zamierza płacić.

Pomiędzy mężczyznami wywiązała się dyskusja. G. Z. zaczął tłumaczyć, że był tylko chwilę, jak wjeżdżał to na placu nie było parkingowego, nie dostał biletu, etc., zaś R. J. powoływał się na widoczny na tablicy cennik parkingowy i trzymając w ręku bilet, żądał zapłaty 2 zł.

W czasie dyskusji G. Z. siedział w fotelu kierowcy swego auta, natomiast R. J. stał przy otwartych drzwiach, przez co G. Z. nie mógł zamknąć drzwi i odjechać.

W pewnym momencie G. Z. niespodziewanie sięgnął ręką w tylną część swego samochodu, z której wyciągnął miotacz gazowy, wyglądem przypominający broń palną, tj. pistolet typu G. i wycelował w kierunku R. J..

Wystraszony R. J. ostatecznie odstąpił od samochodu i zadzwonił na Policję, natomiast G. Z. zamknął drzwi i odjechał nie uiszczając zapłaty.

W toku postępowania przyjęto zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa od R. J., zabezpieczono oryginał biletu parkingowego, przeprowadzono czynność okazania wizerunku, w toku której R. J. rozpoznał wizerunek G. Z., zabezpieczono z samochodu w/w, na którym nie ujawniono uszkodzeń poza zwykłymi oznakami użytkowania, pistolet gazowy koloru czarnego m-ki K. przypominający broń palną pistolet m-ki (...) G. Z. wraz z magazynkiem, wewnątrz którego znajdował się nabój ciśnieniowy, gazowy. Dodatkowo w mieszkaniu G. Z. ujawniono wiatrówkę śrutową m-ki B. wraz z oprzyrządowaniem w postaci celownika, tłumika, latarki i naboju, którą zwrócono G. Z..

Na żadną z w/w jednostek nie jest wymagane pozwolenie na posiadanie broni.

Dowody:

- k. 2-3, 7-10, 98-99: zeznania pokrzywdzonego R. J.,
- k. 39, 87: zeznania świadka B. N.,
- k. 4: bilet parkingowy,
- k. 7-10: protokół okazania wizerunku,
- k. 11-12, 35: protokoły oględzin pojazdu, pistoletu gazowego oraz zapisu z telefonu
- k. 13-19: protokoły przeszukania,
- k. 38: potwierdzenie zakupu pistoletu wraz z amunicją gazową,
- k. 45: wykaz DRZ I/14/17/B,
- k. 43: pokwitowanie zwrotu wiatrówki,
- k. 28-30, 36-37, 86-87: częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. Z.,

****

G. Z. ma 36 lat, jest żonaty, ma jedno dziecko. Z zawodu jest operatorem maszyn skrawających. Deklaruje utrzymanie z pracy za granicą, gdzie osiąga dochody w wys. ok. 2,5 tys. EUR. Jest właścicielem domu w L., mieszkania przy ul. (...) oraz dwóch samochodów m-ki B. model 7.

Nie był dotąd sądownie karany.

Był rzeczywiście pozbawiony wolności w sprawie w dniu 24 kwietnia 2017r.

Dowody:

- k. 42: dane osobopoznawcze,
- k. 41, 79, 90: dane z K.,
- k. 25: protokół zatrzymania osoby,

****

G. Z. nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa. Nie kwestionując, że feralnego dnia był samochodem na parkingu NOT-u w celu przekazania dokumentów do biura rachunkowego, jednakże wjeżdżając na parking nie widział żadnej tablicy informacyjnej dot. zasad korzystania z parkingu, ani też samego parkingowego, dlatego też gdy po chwili wrócił do auta, gdzie parkingowy zażądał od niego 2 zł, odmówił zapłaty, na co parkingowy zaczął szarpać drzwi jego samochodu uderzając o inne auta. On zaś widząc, że parkingowy niszczy mu samochód, wyciągnął ze schowka pistolet gazowy i pokazał go parkingowemu, na co ten zadzwonił na Policję, podczas gdy on odjechał. Pistolet pokazał, by postraszyć parkingowego, gdyż czuł się zagrożony, jednakże nie kierował broni w jego kierunku, a tylko położył ją na siedzeniu. W samochodzie żadnych uszkodzeń nie stwierdził.

/ k. 28-30, 36-37, 86-87 /

Sąd zważył, co następuje :

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego zarówno sprawstwo jak i wina oskarżonego G. Z. w odniesieniu do zarzucanego mu przestępstwa z art. 191 § 1 Kk nie budziły wątpliwości.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się przede wszystkim na konsekwentnych i rzeczowych zeznaniach samego pokrzywdzonego R. J., który ze szczegółami zrelacjonował cały przebieg zdarzenia. Podkreślenia wymaga, że pokrzywdzony, to osoba obca dla oskarżonego, nie mająca powodów do jego bezpodstawnego pomawiania. Zeznania pokrzywdzonego i z tego względu zasługiwały na wiarę, że miały oparcie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie, w tym zabezpieczonych dowodach rzeczowych w postaci pistoletu gazowego oraz biletu parkingowego, wynikach czynności okazania, przeszukania i oględzin, wreszcie zaś i częściowo w wyjaśnieniach samego oskarżonego, który nie kwestionował, że feralnego dnia był samochodem na parkingu NOT-u w celu przekazania dokumentów księgowej oraz że odmówił parkingowemu zapłaty za postój. W dalszej części wyjaśnienia oskarżonego nie zasługiwały na wiarę, jako nielogiczne, wzajemnie sprzeczne i nie mające odzwierciedlenia w zebranym materiale dowodowym. Oskarżony podawał, że pokrzywdzony szarpał jego drzwiami, uderzając nimi o inne pojazdy, z którego to powodu m.in. on poczuł się zagrożony, jednakże ani sam oskarżony, ani też funkcjonariusze Policji w toku oględzin samochodu oskarżonego nie stwierdzili na nim żadnych uszkodzeń poza śladami zwykłej eksploatacji. Oskarżony podawał również, że nie celował w pokrzywdzonego z pistoletu gazowego, jednakże w swych pierwszych wyjaśnieniach podał, że tylko „pokazał" pistolet parkingowemu, a w kolejnych, że go tylko „postraszył". Zważywszy, że to wystraszony pokrzywdzony zadzwonił na Policję, a poza biletem parkingowym i długopisem nie miał przy sobie żadnych narzędzi, którymi mógłby wyrządzić krzywdę oskarżonemu, nie sposób dać wiary oskarżonemu, że zmuszony był wyciągnąć pistolet albowiem „poczuł się zagrożony". Gdyby zaś nie celował w pokrzywdzonego, ten nie wystraszyłby się i nie

wzywałby Policji. Reasumując wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie w jakim kwestionował on swe sprawstwo, nie zasługiwały na wiarę i Sąd potraktował je jako przyjętą linię obrony.

Swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 191 § 1 Kk.

Przestępstwa z art. 191 § 1 Kk dopuszcza się bowiem ten, kto wobec innej osoby stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia jej do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. Groźba bezprawna, to zgodnie z art. 115 § 12 Kk m.in. groźba karalna z art. 190 § 1 Kk polegająca na grożeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

Przestępstwo z art. 191 § 1 Kk jest przestępstwem powszechnym, co oznacza, że może być popełnione przez każdy podmiot zdatny do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Przedmiotem ochrony czynu zabronionego stypizowanego treścią art. 191 § 1 Kk jest wolność człowieka w zakresie wyboru określonego postępowania oraz przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub szkodę osoby mu najbliższej.

Przedmiotem bezpośredniego działania sprawcy jest inna osoba fizyczna, tzn. każdy człowiek od chwili urodzenia się do śmierci, zdolny do zrozumienia treści groźby i do odczuwania obawy związanej z zachowaniem innych osób.

Zachowanie karalne sprawcy występku z art. 191 § 1 Kk polega na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia jej do określonego działania lub zaniechania. Groźba może być wyrażona za pomocą wszelkich środków mogących przekazać do świadomości odbiorcy jej treść. Zapowiedź popełnienia przestępstwa może więc być dokonana ustnie, na piśmie, a nawet przez telefon lub internet, za pomocą gestu lub innego zachowania się, które może być odebrane za zapowiedź popełnienia przestępstwa. Nie jest też konieczne, aby grożący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby albo ażeby faktycznie zmusił ofiarę do określonego postępowania, zatem czyn ma charakter formalny.

Czyn zabroniony stypizowany treścią art. 191 § 1 Kk należy do kategorii przestępstw umyślnych, wymagających dla swej realizacji zamiaru bezpośredniego.

Odnosząc powyższe rozważania do zarzutu sformułowanego w treści aktu oskarżenia stwierdzić należy jednoznacznie, iż w sprawie zaszły uzasadnione podstawy do przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 191 § 1 Kk.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało jednoznacznie, iż zachowanie oskarżonego było wymierzono w dobro prawne chronione treścią art. 191 § 1 Kk tj. wolność pokrzywdzonego w zakresie swobody postępowania (mającego umocowanie w umowie o dzierżawie placu na potrzeby prowadzenia parkingu płatnego niestrzeżonego oraz tablicy informacyjnej dla klientów wraz z cennikiem opłat za parkowanie) oraz przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę.

Przedmiotem bezpośredniego działania oskarżonego była inna osoba fizyczna – pokrzywdzony R. J., który był w pełni zdolny do zrozumienia treści groźby i do odczuwania obawy związanej z zachowaniem oskarżonego.

Zachowanie oskarżonego polegało przy tym na stosowaniu groźby bezprawnej, a konkretnie tzw. groźby karalnej, albowiem oskarżony skierował w jego stronę przedmiot przypominający broń palną, będący w istocie miotaczem gazu w celu zmuszenia pokrzywdzonego do odstąpienia od pobrania opłaty parkingowej i choć nie należy to do znamion przestępstwa, oskarżony w istocie doprowadził pokrzywdzonego do zamierzonego skutku.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony skierował w kierunku pokrzywdzonego przedmiot przypominający broń palną, nie mogło budzić wątpliwości, że groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę o życie i zdrowie.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego bezspornym było także, iż oskarżony działał umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim zmuszenia go do określonego postępowania, a konkretnie odstąpienia od pobrania opłaty

za postój. W sprawie nie ma natomiast znaczenia, czy oskarżony miał zamiar użycia miotacza gazu względem pokrzywdzonego, gdyby ten nie odstąpił od samochodu.

Reasumując oskarżony G. Z. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa z art. 191 § 1 Kk.

Przestępstwo określone w art. 191 § 1 Kk zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 3 lat.

Sąd, kierując się dyrektywami określonymi w szczególności w art. 53 § 1 i 2 Kk wymierzył oskarżonemu za przestępstwo z art. 191 § 1 Kk przy zast. art. 37 a kk karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość dziennej stawki na poziomie 15 złotych, orzekając nadto na podstawie art. 44 § 2 Kk przepadek dowodu rzeczowego służącego do popełnienia przestępstwa w postaci miotacza gazu.

Do okoliczności obciążających wpływających na rodzaj i rozmiar kary orzeczonej wobec oskarżonego Sąd zaliczył przede wszystkim: znaczny stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, motywację i sposób zachowania się oskarżonego, który zdecydował się wycelować w pokrzywdzonego pistolet za to, że ów zażądał od niego zapłaty 2 zł za postój, a także brak skruchy i jakiegokolwiek zadośćuczynienia pokrzywdzonemu, choćby w formie przeproszenia.

Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył jedynie dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz fakt, iż pokrzywdzony faktycznie nie był obecny na parkingu, gdy wjechał na niego oskarżony i nie wręczył mu biletu parkingowego, choć w świetle zasad parkowania, nie miało to znaczenia dla należności za postój.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia treść art. 627 Kpk.

Mając na uwadze podniesione okoliczności faktyczne i powołane przepisy prawa orzeczono,

jak w sentencji wyroku.